

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie 3 zł. — Dla odbierających pism na miejscu 2 zł. 50 gr. Cena południowego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6208.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najświęt. Marii P. 32. Tel. 2245. Strz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadane 40 gr. za tekst 50 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 10 gr. Ogłoszenia samojęzyczne i niemieckie 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fanazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Ostatnia podróż żałobna

KRÓLA JUGOSŁAWII DO OJCZYNY.

Split. — Książnik „Dubrownik”, wiadzący zwłoki króla Aleksandra, przybył wczoraj rano około godz. 6-ej do tutejszego portu.

Całe miasto pogrążone w żałobie. Na



Po tragedii marsylijskiej.

Młodzieńcy król Piotr II w towarzystwie królowej Matki Rumuńskiej na pokładzie parowca angielskiego w drodze do Francji.

wszystkich gmachach powiewają flagi, spowite kirem. Na wystawach widnieją wizerunki króla - bohatera.

W ciągu nocy przybyły liczne pociągi specjalne, przywożące niezliczone delegacje ze wszystkich zakątków kraju. Przez całą noc ludność krążyła po ulicach miasta, komentując tragedię w Marsylii. Około godz. 5-ej rano 150-tysięczny tłum pojechał gromadzić się w pobliżu portu i dworca kolejowego w ciszy i skupieniu oczekując na przybycie śmiertelnych szczątków króla - zjednoczyciela.

Śmiertelnym szczątkom króla-bohatera towarzyszyła aż do Splitu eskadra wojennych statków francuskich.

Gdy książnik „Dubrownik” zbliżał się do Rady, eskadra okrętów wojennych „Jugosłowiańskich i angielskich, które znajdowały się w porcie, dała przepiślowo salwę honorową.

Ks. Arsen Karageorgewicz w towarzystwie członków rządu i przedstawicieli Skupczyny i senatu udali się na pokład krążownika, gdzie po stwierdzeniu tożsamości zwłok, oddali hołd pośmiertnym szczątkom króla Aleksandra.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Aleksandra przeniesiono z okrętu na wybrzeże, gdzie ustawiono je na wspaniałym katafalku,

otoczonym wysokimi kolumnami, na których wierzchołku płonęły znicze. Orkiestra odegrała narodowy hymn jugosłowiański, a we wszystkich świątyniach uderzano w dzwony. Ustawione na wybrzeżu oddziały wojska sprezentowały broni, pochyliły się szczerze przed kolumnami delegacji. Nad katafalkiem unosiły się hydroplany, rzucające na trumnę wieńce, spowite kirem.

Niezliczone delegacje organizacji i wódców w strojach ludowych oraz tłumy publiczności defilowały przed katafalkiem, składając hołd zwłokom króla-zjednoczyciela.

Około godz. 10-ej trumna ze zwłokami króla Aleksandra Zjednoczyciela przeniesiona została na dworzec kolejowy, gdzie złożono ją w specjalnym wagonie żałobnym.

Zwłokom króla towarzyszą do Białogrodu, ks. Arsen Karageorgewicz, członek rządu, skupczyny i senatu, francuski min. Pietri i przedstawiciele władz wojskowych.

O godz. 10 pociąg żałobny opuścił Split udając się w dalszą drogę do Białogrodu.

PREZYDENT FRANCJI JEDZIE NA POGRZEB DO BELGRADU.

Paryż. — Prezydent Republiki Lebrun wyjeżdża z Paryża, udając się w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego do Belgradu, gdzie weźmie udział w pogrzebie króla Aleksandra Zjednoczyciela.

DELEGACI BULGARJI NA POGRZEB KRÓLA JUGOSŁAWII.

Sofia. — Rząd bułgarski na uroczystości pogrzebowych w Białogrodzie reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Batołow i minister wojny Złatew.

NABOŻENSTWO ZA KRÓLA ALEKSANDRA W BERLINIE.

Berlin. — W rosyjskiej katedrze pod wezwaniem zmarłego Chrystusa odprawił w niedzielę w południe prawosławny biskup Tichon nabożeństwo żałobne za króla Aleksandra I.

„WSZYSTKO POWINNO BYĆ ZAPOMNIANE, GDY JUGOSŁAWIA PLACZE”

Split. — Przywódca jugosłowiańskiej partii katolickiej, ks. Korosec, przybył do Splitu, gdzie złożył hołd zwłokom króla Aleksandra Zjednoczyciela, modląc się u stóp katafalku.

Ks. Korosec oświadczył przedstawicielom prasy: „W momencie, kiedy cała Jugosławia opłakuje zgon swego wielkiego króla, wszystko winno być zapomniane. Trzeba żyć i pracować dla Jugosławii”.

wany wraz ze szlachetnym i rycerskim królem Aleksandrem w chwili, gdy z jego współudziałem pracował nad konsolidacją pokoju nad Adriatykiem i w Europie Środkowej. Francja zapewniła Jugosławie o swej wierności.

W głębokim skupieniu wysłuchano przemówienia premiera Doumergue'a. Następnie odbyła się defilada oddziałów wojskowych i delegacji, biorących udział w

pogrzebie. Bezpośrednio potem zmiesiono trumnę na lawetę i powieziono ją do kościoła garnizonowego św. Ludwika w Inwalidów. Tu odprawiono modły. Uroczystości żałobne zakończono dzwiekami marza heroicznego. W godzinach popołudniowych zwłoki przewieziono na cmentarz Pere Lachaise, gdzie złożono je w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół zmarłego w grobie rodzinnym.



Nabożeństwo za duszę

ś. p. Min. Barthou.

W sobotę w kościele

św. Krzyża odbyło się

uroczyste nabożeń-

stwo za duszę ś. p.

Ludwika Barthou, mini-

stra Spraw Zagranic-

nych Francji. — Na

zdjęciu — w pierw-

szych rządach członko-

wie rządu z premie-

rem Kozłowskiem na

czcze i korpus dyploma-

tyczny.

Tragedja marsylska

KONFLIKT MIEDZYNARODOWY.

Genewa. — Zbliżony do Małej Ententy „Journal des Nations” zamieszcza p.

ty „Zbrodnia przeciwko pokojowi” bardzo ostry artykuł przeciwko Węgrom.

Zeznania współników Kalemana — pi-

śe dziennik — przekształcają definitywnie

nie tragedję marsylską w konflikt międzyna-

rodowy.

Trudno będzie rządowi węgierskiemu

uchylić się od odpowiedzialności, gdyż

tolerował on obóz w Janka Puszta, ze-

zwolił na istnienie na swoim terytor-

jum grupy terrorystów i wyposażał ich

w prawidłowe paszporty, które ułatwiły

im ich potworną robotę.

Świat znajduje się wobec zbrodni mię-

dzynarodowej.

Zamach marsylski stwarza niebezpie-

czeństwo wojny.

Nie można żądać od Jugosławii, aby

tolerowała popieranie przez państwo są-

siadnie na swoim terytorjum morder-

ców.

Zdaniem dziennika — gdyby w roku

1934 warunki były takie same, jak w

roku 1914 — wojna byłaby trudna do

uniknięcia.

Na szczęście jednak istnieje Liga Na-

rodów i sprawa powinna być jej pre-

stawiona. Rada Ligi Narodów może i

musi interwenjować dla zabezpieczenia

pokoju.

Tożsamość mordercy króla Aleksandra stwierdzona

DRUGI ZAMACH BYŁ PRZYGOTOWANY W LOZANIE.

Paryż. — W godzinach wieczornych ro-

zszła się tu wiadomość, że stwierdzono

identyczność mordercy króla Aleksandra.

Rzekomy Kaleman - Suk nazywa się

właściwie Włada Georgiew i jest z pocho-

dzenia macedońskim Bułgarem.

Należał on do emigranckiej terrorystycz-

nej organizacji chorwackiej „Ustawa”, na

czcze której stał dr. Pavelic. Organizacja

ta dokonała zamachu na króla Aleksan-

dra już dwa razy.

Białogrod. — Wedle najświeższych wi-

adości, planowali spiskowcy w razie nie-

udania się zamachu na króla Aleksandra

w Marsylii — zamordowanie króla w Lo-

zannie. Król Aleksander miał bowiem za-

marzyć wyjechać z Paryża do Szwajcarii, ce-

lem poddania się kuracji gardła.

Wielkie poruszenie wywołała w całej Ju-

gosławii wiadomość, że Rajtic vel Benesz

przynależał w zupełności do winy, tak sa-

mo jak jego towarzysz Pospiszil. Rajtic

złożył przysięgę na zamordowanie króla

Aleksandra i ćwiczył się miał na Wę-

grzech w strzelaniu z rewolweru.

Pogrzeb min. Barthou

OLBRZYMIĄ MANIFESTACJĄ NARODOWĄ.

Paryż. — Sobotni pogrzeb ministra Barthou zamienił się w olbrzymią manifestację narodową. Na znak żałoby życie w stolicy zamorło, dzieci zwolniono od zajęć szkolnych, większość sklepów, biur i urzędów zamknięto. Na placu Inwalidów zebrały się olbrzymie tłumy mieszkańców Paryża, by uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi tragicznie zmarłemu ministrowi. Na trumnę min. Barthou złożono niezliczoną wprost ilość wieńców nadesłanych od szefów państw i rządów, liczne instytucje i stowarzyszenia francuskie, oraz osoby prywatne.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 13. Trumnę ze zwłokami wyniesiono z gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i złożono na lawecie armatniej. Za trumną ustawiały się najbliższa rodzina zmarłego, następnie prezydent Republiki Lebrun, przedstawiciele państw z amb. Chłapowskim, sir Clarkiem i min. Beneszem na czele, dalsze miejsca zajęli

przewodniczący Izby i senatu, premier Doumergue z członkami rządu, korpus dyplomatyczny i reprezentanci obcych rządów i t. d.

Na czele konduktu pogrzebowego szły oddziały wojskowe. O godz. 13.45 trumna złożono na specjalnie ustawionym podjum na Placu Inwalidów. Gdy na trybunach za jej miejscami prezydent republiki i oficjalni przedstawiciele państw i rządów, zabrali głos premier Doumergue. Mówca, charakterystycznie szlachetną postać zmarłego ministra, sławił jego talenty, jako męża stanu, który oddał wielkie usługi Francji oraz jego wielki godny naśladowania patriotyzm. Mówiąc o polityce ministra Barthou premier powiedział, że była to polityka zbliżenia, do której Francja nawoływała wszystkie narody. Tragiczny wypadek w Marsylii — mówił Doumergue — mógł być tak bardzo żałosny, gdyby nie Fran-

Co znaczy

AGA?

AGA, to tytuł powieści, druk której rozpoczęliśmy

od wczoraj, dn. 14 b. m.

w odcinku naszego

GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO.

AGA, to imię bohaterki przemitego

romansu, w którym płomienna i czysta

miłość dwóch serc zwyciężyła wszyst-

kie przeszkody.

AGA, to powieść napisana wylacz-

nie dla czytelników „Gońca Często-

chowskiego” przez Zofję Gruzalską.

W tej zaimprowizowanej i oryginalnej po-

wieści czytelnik znajdzie wyczerpują-

ce i ukośne na pracy, upór do zwycię-

Czytajcie we własnym piśmie „Goniec Częstochowski” nową powieść „AGA”, a przekonacie się jak wiele jasnych chwil da wam ta miła lektura.

z MALESZEWSKICH JÓZEFA DOBRUCKA

Opatrzoną św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 16 października 1934 r., przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Najświę. Marii Panny Nr. 55 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 16-go października r. b. o godz. 8.30 poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, córka, synowie, synowa i wnuk.

Bije dwunasta we Francji

Mowa premiera Doumergue'a, wypowiedziana przez radio, jest zewnętrznym i urzędowym wyrazem przełomu ustrojowego we Francji. Gasną tam ustawy konstytucyjne, które obowiązywały w przeciągu lat 60-ciu, t. j. od 1875 roku. Ustawy te odpowiadały treści życia Francji w końcu ubiegłego stulecia i częściowo jeszcze na progu bieżącego, w okresie poprzedzającym wojnę światową, ale dziś, wobec wezbrania potrzeb zbiorowości, stały się już zbutwiałą powłoką, która rozpada się pod działaniem pulsującej wewnątrz i rwącej się do życia nowej rzeczywistości. Ta rzeczywistość domaga się dla swojej treści nowych ustaw konstytucyjnych.

Godzi się tu przypomnieć, że już dwa lata temu w czasopiśmie bardzo poważnym, które od kilku dziesiątków lat stanowi wiece mecum dla wszystkich czynnych polityków, parlamentarzystów, posłów, prezydentów państwa, senatorów, publicystów, w piśmie, które przez cały czas swego istnienia nie umieszcza ani jednego zdania, nie mającego głębszego życiowego znaczenia i wagi prawnej — wydrukowano wtedy niezmiernie groźne i wymowne ostrzeżenie. Miesięcznik ten, wychodzący w Paryżu, p. t. „Przegląd polityczny i parlamentarny“, w Nr. 457 postawił całe to zagadnienie ustaw konstytucyjnych w słowach bardzo ostrych, odbijających od zwykłego panującego tam tonu: „Trzeba spełnić nareszcie, natychmiast, pod groźbą zagłady dzieło odkładane oddawna. Trzeba przebudować państwo, przystosować je do powojennych warunków społecznych, politycznych i finansowych. Dotąd wystarczały wybiegi. Ale wybiegi już więcej nie wystarczą. Każda minuta zbliża nas do katastrofy; parlamentarzyści zaczynają to już przeczuwać, lecz wkrótce i opinia publiczna zda sobie z tego sprawę“.

Te prorocze słowa najpoważniejszego czasopisma politycznego we Francji potwierdzone zostały wkrótce potem przez wypadki paryskie przed Izba Deputowanych. We Francji bije rzeczywiście godzina dwunasta, ale nie godzina duchów pełna szałanki, liryzmu lub kontemplacji. Strupieszka ustawy z 1875 roku zaczyna straszyć i wymagać prześwietlenia i przewietrzenia wielkiego gmachu Francji.

Reforma konstytucji projektowana przez p. Doumergue'a jest narzędziem, po które — jak się zdaje — sięga zamierzająca prawica oraz zwolennicy faszystów. Centrum — radykalowie i różne odmiany republikanów — waha się jeszcze. Reformie przeciwstawia się zdecydowa-

nie zjednoczona lewica robotnicza. Rozpoczęły się już nawet starcia między obu

Zamach w Marsylii

DZIEŁEM TERORYSTYCZNEJ ORGANIZACJI CHORWACKIEJ „USTAVA“

Paryż. — Tajemnicę zamachu na króla Jugosławii i ministra Barthou uważają tu za wyjaśnioną.

Zamach był dziełem chorwackiej organizacji terrorystycznej „Ustava“, na czele której stoi Ante Pavelic. Centrala organizacji znajduje się w kołach emigrantów na Węgrzech, gdzie jej członkowie stworzyli sobie specjalny obóz instruktorski, najpierw w miejscowości Janka Pusztas, następnie na skutek interwencji w Lidze Narodów w Nagy Kanisza. Stąd to zamachowcy w liczbie 5-ciu przybyli 30 września przez Szwajcarię do Francji.

Mówią tu, że stwierdzenie powyższych faktów grozi wywołaniem poważnych komplikacji międzynarodowych.

Ze strony francuskiej i jugosłowiańskiej czyni się rządowi węgierskiemu zarzut tolerowania na swym terytorium aktywnej organizacji terrorystycznej — wbrew wielokrotnym interwencjom rządu jugosłowiańskiego.

Oto rewelacyjne szczegóły śledztwa, które doprowadziło do ujawnienia całego mechanizmu zamachu.

Jak o tem donosiliśmy, w rękach policji znajdują się dwaj współwinnicy zamachowcy, aresztowani w czwartek rano w miejscowości Thonon na pograniczu francusko-szwajcarskim. Po 30-godzinnym bez przerwy trwającym przesłuchaniu przez władze francuskie osobnicy ci, przy których znaleziono paszporty czeskosłowackie na nazwisko Benesa i Novaka, przyznali się, że przybyli do Francji z Monachium, i że nazwiska ich brzmią: Rajtacz i Procec.

Przesłuchanie objął specjalnie przybyły samolotem z Paryża generałny inspektor policji jugosłowiańskiej Dymitrijew. Już po pierwszych słowach z aresztowanymi stwierdził on, iż poprzednio złożone przez nich zeznania są fałszywe.

„Nazywa się pan — rzekł on niespodziewanie do Novaka — Procec — Zwin Pospisil, skazany kilkakrotnie na śmierć za udział w zamachach, popełnionych w r. 1929 na dyrektora dziennika „Novosti“ w Zagrzebiu i liczne inne zamachy bombowe“.

Widząc, że jest zdemaskowanym, Procec uderzył pięścią w stół i odpowiedział prosto: „Tak, to ja“.

TELEGRAMY

KONFERENCJA MIN. BENESA I W PARYŻU.

Paryż. — Czechosłowacki minister spraw. zagr. Benes odbył dwugodzinną rozmowę z generałem sekretarzem na Quai d'Orsay, Legierem.

W obecnych okolicznościach przywiązuje się do tej konferencji specjalne znaczenie, zwłaszcza, że p. Benes, przewodniczący rady Małej Ententy, pełni funkcje przewodniczącego Rady Ligi Narodów.

Przed wyjazdem z Paryża min. Benes odbędzie konferencję z prezydentem republiki Lebrunem, premierem Doumergue'm i ministrem spraw zagr., Lavalem.

DR. PAVELICZ TAJEMNICZYM SZEFEM PIĄTKI SPIKOWCÓW?

Paryż. — Jak słychać, tajemniczym piątym osobnikiem, Szabo, który kierował spiskowcami, jest b. adwokat z Za-

obozami. Słusznie rozumuje p. Doumergue, że reforma konstytucji jest niezbędna, lecz nie chodzi o to teraz tylko, jaką będzie forma i treść konstytucji, lecz kto będzie wykonywał władzę we Francji, kto skorzysta w pierwszym rzędzie ze wzmocnionych prerogatyw rządu i władzy. Może się więc stać i tak, że wstępem do reform konstytucyjnych będzie próba sił między lewicą a prawicą francuską.

Jak ta próba wypadnie, jaki będzie jej przebieg i formy, o tem zawczasie nie będzie jeszcze mówić, skoro przygotowanie terenu i obozów do walki dopiero się rozpoczęło.

LEKARZ DENTYSTA

Stanisław Parczyński
przeprowadził się z ul. Dąbrowskiego Nr. 6
na ul. Kilińskiego Nr. 14, I piętro.

Przyjmuje od 10—13-ej i 16—19-ej.

służbie pokoju, dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

MORDERCA KRÓLA POCHOWANY W OPIECZĘTOWANEJ TRUMNIE.

Marsylja. — Morderca króla Aleksandra Piotr Kalemien pochowany został w masowym grobie na cmentarzu marsylskim St. Pierre. Trumna z jego zwłokami została opieczetowana.

Nie jest wykluczone, że zwłoki jego będą ewentualnie ekshumowane, gdyby za szła potrzeba ponownych ich oględzin dla celów śledztwa.

Gwałtowne ataki na Węgry

Żądanie nadzw. sesji Rady Ligi.

Paryż. — Dzienniki zajmują się w coraz większym stopniu zagraniczno-politycznymi następstwami zamordowania króla Aleksandra.

„Echo de Paris“ atakuje gwałtownie Węgry, stawiając zarzut, że jak się zdaje, rząd węgierski w dużej mierze ponosi przynajmniej moralną odpowiedzialność za mord marsylski. Odpowiedział na to jest większa, że gabinet belgradzki od 10-ciu miesięcy prosił napróżno w Budapeszcie o wyjaśnienia w sprawie ochrony emigrantów chorwackich na terytorium Węgier.

Pismo oświadcza, że rządowi paryskiemu i belgradzkiemu nie pozostaje już nic innego do zrobienia, jak tylko na podstawie 11-go artykułu statutu postawić wniosek o zwołanie Rady Ligi Narodów.

Czy minister Barthou musiał umierać?

Paryż. — We wszystkich kołach roztrząsa się pytanie, czy szybka pomoc lekarska mogła być uratować życie min. Barthou. Obecnie ustalono, że minister po zamachu wysiadł z samochodu i został przez pewnego policjanta odprowadzony do taksówki, którą pojechał do szpitala.

Towarzyszacy ministrowi policjant założył mu niedostateczny opatrunek tymczasowy.

Po przybyciu do szpitala był Barthou, pomimo znacznego upływu krwi, jeszcze dosyć silny. Po otrzymaniu zastrzyku z niepokojem zapytywał, czy jego rana jest poważniejsza natury i czy nastąpi amputacja ręki. Minister otrzymał uspokajającą odpowiedź.

Wkrótce później stracił przytomność, a w czasie operacji zmarł.

Koła lekarskie są zdania, że w danych warunkach zrobiono wszystko, by trącić życie mętu stanu. Pogład tego nie podziela jednak liczne koła, podnosząc nowe zarzuty przeciw bezmyślności i zlej organizacji, które już nieraz stały się powodem poważnej troski.

NAGY ZGON OPERATORA, KTÓRY SFILMOWAŁ ZAMACH W MARSYLII.

Paryż. — Operator filmowy Duombs, któremu udało się sfilmować króla Aleksandra — zmarł nagle w Paryżu wskutek przekrwienia mózgu.

Tragedja marsylska na filmach

Scena zamachu na filmie.

London. — We wszystkich kinematografach londyńskich wyświetlono dokładne zdjęcia dźwiękowe, ilustrujące wydarzenia w Marsylii. Władze francuskie czyniły rozmaitym towarzystwom filmowym wiele trudności z wydobyciem tych filmów z Francji. Film Towarzystwa „Gaumont British“ został zatrzymany w Le Bourget przed samym odjazdem do Londynu. Towarzystwo „Paramount“ udało się film przewieźć do Londynu. Zdjęcia pokazane zostały urzędnikom Scotland Yardu, za poradą których sceny samosądu nad mordercą wycięto. W filmie uderza przedewszystkiem brak ochrony samochodu królewskiego po wyruszeniu pochodu z przystani. Po obu stronach ulicy nie widać kordonu policyjnego, jak również po obu bokach samochodu królewskiego brak ochrony. Dopiero w odległości kilku kroków pojawia eskorta konna. Po strzałach ulica staje się widowiskiem nieopisanego wprost zamieszania.

Film ten jest tematem rozważań całej prasy angielskiej, która znajduje w nim potwierdzenie i uzasadnienie krytycznych uwag, wygłaszanych w Londynie pod adresem policji francuskiej. Film wyświetlany będzie w dalszym ciągu we wszystkich kinematografach angielskich mimo, iż zabroniono go, jak donosi prasa, angielska, w Niemczech i we Francji

KUP LOS do klasy I

w znanej szczytowej kolekturze gdzie padł

MILJON ZŁOTYCH

J. WEKSLERA
i ALEJA Nr. 6.

(Pamiętaj! pojutrze ciagnienie)

Z GÓRSKICH WALERJA JASTRZĘBSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 14 października 1934 r., przeżywszy lat 75. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wesołej 12 (Zawodzie) do kościoła św. Zygmunta odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 15.30, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Zygmunta dnia następnego o g. 8.45 rano. O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, zięciowie, wnuki, prawnuki i rodzina

Rekonstrukcja rządu francuskiego

P. LAVAL MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH FRANCJI.

Paryż. — Piotr Laval, dotychczasowy minister kolonii w gabinecie Doumergue'a, został mianowany w sobotę wieczorem dekretem prezydenta republiki ministrem spraw zagranicznych na miejsce tragicznie zmarłego s. p. ministra Barthou.

Na miejsce min. spraw wewn. Sarraut którego dymisja stała się w sobotę wieczorem efektywna, prezydent republiki zamianował p. Marchandeau, b. min. budżetu posła z Reims.

Decyzja powyższa zapadła w ciągu posiedzenia rady ministrów, przy końcu którego min. sprawiedliwości Cheron złożył swą dymisję. Następca min. Cherona zostanie obrany w ciągu rady ministrów.

Objęcie Quai d'Orsay w obecnych warunkach przez p. Laval'a wróży nowy odskok od międzynarodowych zasad dawnych rządów kartelowych, porzuconych przez s. p. Barthou.

Polityka naddunajska i związana z nią

polityka w stosunku do Włoch i Jugosławii będzie, jak mówią w sferach zbliżonych do rządu, pod kierownictwem min. Laval'a, stała torem zapoczątkowanym przez s. p. Barthou. Oczekuje się, że zapowiedziana przez min. Barthou na początek listopada podróż do Rzymu, minister Laval odbędzie w tym samym terminie.

Wspomnienia podróży, którą min. Laval odbył wraz z Briandem we wrześniu 1931 r. do Berlina i entuzjazm, z jakim on wówczas mówił o „solidnym porozumieniu francusko-niemieckim“, nie wróży jednak bynajmniej, żeby ze strony nowego min. spraw zagranicznych należało oczekiwać jakiegokolwiek inicjatywy w kierunku nawiązania lepszych stosunków z rządem Hitlera.

Trudno przewidzieć, jakie stanowisko min. Laval zajmie wobec projektu paktu wschodniego i — co się bezpośrednio z tem wiąże — niezależności polityki Polski.

PREM. GOMBOSZ PRZYBYWA DO POLSKI W PIĄTEK.

Warszawa. — W piątek dnia 19 bm. o godz. 23 nazajutrz po pogrzebie króla Aleksandra przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą premier węgierski Juliusz Gombosz.

W programie pobytu premiera węgierskiego w Polsce nie są przewidywane żadne zmiany.

NA SPŁATĘ RATY AMERYKAŃSKIEJ POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

Warszawa. — Ministerstwo skarbu przekazuje w b. m. Bankowi Polskiemu na spłatę kolejnej raty i odsetek 7 procentowej amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej sumę 7 milionów zł.

Sensacyjna pogłoska

Wspólnik zamachowców z Marsylii znaleziony pod Sosnowcem.

Katowice. — W Szopienicach rozszedła się pogłoska, że na moście kolejowym między Szopienicami a Sosnowcem uległ nie szczęśliwemu wypadkowi jakiś młody człowiek, rzekomo członek tajnej organizacji zamachowców, która zorganizowała zamach w Marsylii. W Szopienicach stwierdzono, że istotnie na dachu pociągu towarowego ukrył się jakiś młody człowiek. Kiedy pociąg wjechał na żelazny most osobnik ów wskutek uderzenia głową o przesło upadł na tor kolejowy. Wskutek upadku odniósł ciężkie rany potłuczenia. Osobnik ten jechał z pogranicza czeskiego, z Zebrzydowic do Stanisławowa. Należy zaznaczyć, że znaleziono przy nim paszport wystawiany przez konsulat w Zagrzebiu, w Jugosławii, Policja próba

dzi energiczne śledztwo celem stwierdzenia ważności paszportu.

REWOLUCJONISCI HISPANSCY UCIEKAJĄ PRZEZ POLSKĘ DO MOSKWY.

Warszawa. — W tych dniach przejeżdżając przez Warszawę kilka grup hiszpańskich zbłądziło, którzy po stłumieniu rewolucji opuścili granice półwyspu Pirenejskiego. Hiszpańscy emigranci polityczni zwrócili się do władz sowieckich o pozwolenie na wyjazd do ZSRR.

APELACJA GRUPY BOUSSACA PRZECIW SEKWESTROWI SĄDOW. ŻYRARDOWA.

Warszawa. — Do sądu okr. wpłynęło zażalenie grupy francuskiej Żyrardowa, popisanie przez pełnomocników adw. Korala i Szulca przeciwko ostatniej decyzji wydziału handlowego w przedmiocie utrzymania sekwestru sądowego Zakładów Żyrardowskich i unieważnienia ugody biskupickiej.

Grupa francuska prosi o rozpatrzenie zażalenia w sądzie apelacyjnym na posiedzeniu jawnym. Francuzi utrzymują, iż sekwestr powinien być zniesiony na podstawię znanego podania komitetu mniejszości polskiej o umorzenie sprawy.

Maszyna piekielna

w przesyłce pocztowej.

Sosnowiec. — W Klimontowie dokonano onegdaj wstrząsającego zamachu bombowego.

Mieszkaniec wsi Klimontowa Tobjusz otrzymał zawiadomienie, że na pocztę znajduje się dla niego paczka nadesłana z Miechowa. Gdy Tobjusz przyniósł paczkę do mieszkanka, otwarciem jej zajęła się jego żona, Karolina. Podczas rozpakowywania nastąpiła eksplozja. Niebezpieczeństwa rozprawa została na strzępy, zaś mąż jej doznał ciężkich obrażeń.

Zaalarmowani detonacją sąsiedzi przybiegli do mieszkanka Tobjuszów, a oczom ich przedstawił się straszny widok. W zdemolowanej izbie porozrzucone były szczątki Tobjuszowej, zaś Tobjusz leżał nieprzytomny w kałuży krwi na podłodze.

Jak się okazało, w paczce znajdowała się pomyslowo skonstruowana maszyna piekielna. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z wyrażoną zemstą. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

BURZA Z PIORUNAMI W POZNAN-SKIEM.

Poznań. — W sobotę w nocy przeszła tu gwałtowna burza z piorunami. We wsi Przybroda piorun uderzył w stóg, w którym nocowali Ludwik i Henryk Szulcowie oraz Adamczyk. Ludwik Szulc i Adamczyk ponieśli śmierć.

W PRZYSTĘPIE ROZPACZY.

Łódź. — Siedziba dyrekcji elektrowni łódzkiej była widownią tragedii. Do dyrekcji zgłosił się niejaki Wład. Hertz, zredukowany pracownik elektrowni. Prosił on dyr. Ullmana o przyjęcie ponownie do pracy, a otrzymawszy odmowną odpowiedź, udał się do gabinetu dyr. Dziennikowskiego. Gdy go nie dopuszczono do gabinetu, Hertz wydobyl brzytwę i podciął sobie gardło tak silnie, że głowa niemal całkowicie odchyliła się od tułowia. W drodze do szpitala Hertz zmarł.

KRONIKA

Częstochowa
16
Października
Wtorek

Dziś — Gerarda Majeli
Jutro — Małgorzaty, Marii A.
Wschód słońca o godz. 6.07
Zachód — „1651”
Kalendarzowy historyczny:
Zwycięstwo hetmana Jana Sobieskiego pod Kaliszem 1672.

— Z niedzieli. Weszliśmy już w okres szarugi jesiennej. Od kilku dni mży deszcz i panują chłody.

Ub. niedziela przeszła również pod znakiem fatalnej niepogody. Przez cały niemal dzień padał ulewny deszcz, a silna wichura polegowała przejmując zimno. Na ulicach były kompletne pustki.

— Z karty żałobnej. W ub. niedzieli po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem s. p. Maleszewskiego Józefa Dobrucka, żona znana w naszym mieście długoletniego buchaltera T-wa Kredytowego i fabryki tapet „Gerke i S-ka“ w Częstochowie.

Zmarła, jako zająca i kochająca żona i matka pełna poświęcenia, dla swych wielkich zalet serca i charakteru cenio

Dla Jadzi!

Piękne upominki, jak to: Artystyczne obrazy, ozdobne papeterie, słynące książki, zajmujące książki, wykrywane albumy, karty, ramki do fotografii, ładne teściaki i notesy, piękne wieczne najwspanialszych gatunków, estetyczne wyroby huculskie: szkatułki, kalamarze, kasetki, noże do papieru, obiadki i t. p.

Sklep „Gońca”

II Aleja Nr. 26. Telefon 20-50.

Dla Tereni!

skiej p. n. „Polska jesień“, urządzają drugą podobną imprezę. Będzie to znów coś oryginalnego o zmienionym programie i innego rodzaju atrakcjach. Zabawa odbędzie się dn. 3 listopada r. b.

— Z koncertu w sali Straży. W ub. niedzielę odbył się w sali Straży koncert „Ty godnia szkoły powszechnej“, urządzony staraniem sekcji imprezowej na ten cel, zewszęmiar godny poparcia. Cel ten powinien leżeć na sercu szerszego ogółu, bo chodzi tu o pomoc i stworzenie jak najlepszych warunków dla uczącego się młodego pokolenia, to też zażądać należy, że tak mała liczba publiczności przybyła na koncert. Stało się to może skutkiem niepogody. Nie należałoby się jednak zrażać, lecz koncerty na ten cel stałe urządzić, tembardziej, że w mieście naszym nie brakuje wybitnych sił wykonawczych, wykwalifikowanych, które udziału swego nie odmówią.

W programie obecnego koncertu atrakcją był doskonały chór „Pochodni“ pod dyrykcją uzdolnionego p. Leszczyńskiego. Chór cieniował subtelnie, w wykonaniu utworów Opieńskiego, Stysia i Kwaśnika. P. Bursik odegrał Mazurka Zarzyckiego, Czardasza Montiego, a z mniejszych słyszących Walca Brahmsa, ciesząc się oklaskami publiczności za wykonanie tych pięknych utworów pożądanego byłoby jednak wykonanie większego utworu np. części koncertu lub sonaty. Z grą fortepianową wystąpił p. St. Chętkowski, który odegrał Mazurka i dwie Etudy Chopina, kładąc główny nacisk na brawurę techniczną, jaką rozprządza. Wykonawcę darzono szczerymi oklaskami, zmuszając do bisowania.

J. J.

Podróż pociągu-wystawy niebawem się rozpocznie.

W Warszawie w warsztatach kolejowych w pełnym łoku znajduje się obecnie praca nad przystosowaniem wagonów do celów pociągu - wystawy.

Pociąg - wystawa składać się będzie z 30 wagonów pod ekspozycyjny, specjalnego wagonu kina, wagonu elektrowni oraz wagonu dla personelu. Każdy z wagonów zaopatrzony będzie w radio-dzienniki i aparat telefoniczny. Ponadto w pociąg - wystawa zaінstalowana będzie radiowa stacja krótkofalowa nadawczo-odbiorcza za pośrednictwem której nadawane będą komunikaty o pociągu - wystawie.

W pierwszej trasie, która obejmie Górny Śląsk, Poznańskie i Pomorze, pociąg-wystawa odwiedzi m. in. miasta: Sosnowiec, Dąbrówkę Górniczą, Zawiercie, Częstochowę, Piotrków.

We wszystkich tych miejscowościach pociąg-wystawa zatrzymywana będzie od jednego do czterech dni.

— Pośrednictwo pocztowo-telegraficzne w lokalach publicznych w Częstochowie. Z dniem dzisiejszym dla wygody publiczności wprowadzona zostaje nowacja w ruchu pocztowym. Olo zgodnie z zarządzeniem ministerstwa uruchomiono nie będą t. zw. pośrednictwa pocztowo-telegraficzne w lokalach użyteczności publicznej.

U nas pośrednictwa te otwarte zostały od dziś narazie w trzech lokalach: w restauracji „Polonia“ oraz w cukierni „Roma“ i „Ziemiańskiej“. Pośrednictwa oprócz sprzedaży znaczków będą przyjmować przesyłki pocztowe krajowe i zagraniczne oraz telegramy krajowe.

— Wzrost bezrobocia o 837 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 6 b. m. wyniosła ogółem 290.072 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 837 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wyniosła 29.587 osób (wzrost o 70 osób), w Łodzi (wraz z okręgiem) 26.023 osób (wzrost o 568 osób), na Śląsku 89.823 osób (spadek o 367 osób).

TYLKO W ASTURIJ SA JESZCZE NIEPOKOJE.

Paryż. — Ambasada hiszpańska w Paryżu podaje do wiadomości, że z wyjątkiem Asturji w całym kraju przywrócono spokój.

Rząd oczekuje, że w ciągu najbliższych 48 godzin zostaną zniszczone ostatnie ogniska powstania.

ARESztOWANO WODZA HISPANSKICH MARKSISTÓW.

Madryt. — W niedzielę rano zdołano aresztować wodza hiszpańskich marksistów.

AZANA WYPUSZCZONY NA WOLNOŚĆ?

Łondyn. — Reuter donosi z Madrytu: Według obiegających tu pogłosek b. minister Azana, który został aresztowany przez władze wojskowe w Barcelonie za udział w spisku katalońskim, został wypuszczony na wolność. Wiadomość powyższa nie została oficjalnie potwierdzona.

Czytając uczciwą prasę — kształcisz się.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,23—5,22 1/2; rubel złoty 4,58 1/2; dolar złoty 8,91.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 15 na 16 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nawaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

Wykrycie sprawcy ohydnej zbrodni

przy ul. Piłsudskiego 7.

Popołudniem przy ul. Piłsudskiego potworne morderstwo rabunkowe na osobach 12-letniej Frani Rozenwaldówny i służącej 38-letniej Marianny Liberskiej, mimo, że już minęły 2 tygodnie, nie prze stało interesować najszerszego ogółu i nadal jest przedmiotem różnych komentarzy i pogłosek.

Z zaciekawieniem oczekiwane są wyniki śledztwa, a dziś już możemy zaznaczyć, że żmudne, szczegółowe i drobiazgowo śledztwo tutejszego Wydziału śledczego zostało uwieńczone rezultatem.

W dniu bowiem 9 b. m. został zatrzymany podejrzany osobnik, na którym ciąży poważne poszlaki dokonania zbrodni. Zatrzymany osobnik jest silnie obciążony podejrzeniem, tembardziej, że nie może on wykazać swego alibi, gdzie znajdował się krytycznej nocy.

Decyzją sędziego śledczego osobnik ów został zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Nazwisko jego, aż do czasu ujęcia pozostałych przypuszczalnych współników zbrodni, trzymane jest w tajemnicy i ujawnić nie może.

— Oszukany przy kupnie węgla. Paras Stanisław, zam. przy ul. Łukasieńskiego 1, zameldował w policji, że w czasie kupna węgla z wozu od nieznanego osobnika został przez tegoż oszukany na sumę 17 zł.

Nieszczęśliwy wypadek

złamania nogi przy gaszeniu światła.
Dnia 13 b. m. o godz. 5-ej m. 20 robotnik „Huty Częstochowa” Koźmian Wojciech, lat 58, zam. przy ul. Limanowskiego w domach fabrycznych Nr. 14 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Mianowicie w czasie gaszenia światła

na płaciu fabrycznym potknął się tak nie szczęśliwie, że upadł na podłogę, łamiąc sobie lewą nogę powyżej kolana.

Koźmian został natychmiast przewieziony do szpitala N. M. Panny, gdzie przebywa na kuracji.

— Frajdla i Cyra amatori czekolady.
Kuchniczka Lucyna, zam. przy ul. Wieniawskiego 10, zameldowała w policji, że dnia 13 b. m. z gablotki sklepu cukierniczego przy ul. Panny Marii nr. 25 Federman Cyra, lat 13, zam. przy ul. Senatorskiej 24 i Herszlikowicz Frajdla, lat 12, zam. przy ul. Kawiej nr. 14, skradły bombonierkę z czekoladkami — wartości 3 zł.

Krwawa libacja w wagonie

na stacji w Częstochowie.

Wczoraj w godzinach rannych posterunek policji kol. na dworcu w Częstochowie zaalarmowany został, że w wagonie pulmanowskim, oddanym do naprawy warsztatom osobowym, mieszcącym się poza przejazdem kolejowym na ul. 1-go Maja, znaleziono jakiegoś osobnika z raną ciętą czoła i kłutą płuc.

Na miejscu w przedziale II-giej klasy przybyła policja znalazła rzeczywiście zbrocznioną krwią mężczyzną i dwie pilane „panie”, które zostały pomimo oporu odstawione na posterunek policji.

Prowadzone śledztwo ujawniło, że prawdopodobnie jaćcy osobnicy pobili i zranili mężczyznę, powybijali szyby, w wagonie i zbiegli, pozostawiając na miejscu resztki libacji, jak wódkę i zakąski.

Ofiara pobicia została umieszczona w szpitalu.

Zderzenie samochodu z furmanką

przy zbiegu ulic Marii Panny

Alei Kościuszk.

Wczoraj o godz. 4-ej po południu przy ul. Najów. Marii Panny róg Alei Kościuskiej samochód, kierowany przez Markusa Moisieja z Kłucza, pow. olkuskiego, zderzył się z parokonną furmanką, pociągniętą przez Burmistrzowskiego Walerjana z majątku Mirów, gm. Rędziny.

Skutkiem zderzenia w samochodzie została wybita szyba i porysowana karozeria, a u wozu zerwany naszelnik.

Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną zderzenia się była nieostrożność obydwu.

Z teatru Kameralnego.

„ODKRYCIE” — SZTUKA W 3-CH AKTACH GUSTAWA BEYLINA.

Sztuka, jaką na sobotniej premjerze wystawił nasz teatr Kameralny, posiada dwa pierwsze akty czysto komedijowe i dopiero w trzecim pogłębia się, usprawniając swą miano i klasyfikację. Autor, hojnie szafując łatwym dowcipem i nie cofając się przed sytuacjami z krotchwil, spręgał dwa akty jakby dla amatorskiego teatru i nie bieżał się nad wyszukaniem skomplikowanej treści.

Ot, jest oryginalny profesor-fizyk, który w swoim laboratorium z elektrycznymi maszynami od 20-tu lat próbuje dokonać epokowego wynalazku rozbięcia atomu, jest jego młody asystent Piotr i wreszcie jeszcze młodsza, sympatyczna dziewczyna Lodzia. Na przeszłość dalszym pracowni uczono staję brak funduszy, ale właśnie umiera jego ciotka i w testamentie zapisuje profesorowi znaczny majątek. Testamenty sceniczne mają zazwyczaj jakieś złowiesze warunki i zastrzeżenia. Tak jest i w tym wypadku: profesor musi się ożenić, termin zaś upływa za kilka godzin. W laboratorium znalazła się przypadkiem panna Lodzia, profesor więc dla dobra nauki, dla swego wynalazku, przewidywając pannańskie fochy solennymi obietnicami, poślubił na wieki, lecz przemle dziewczę, co Lodzie, czy Kłocię, sam dobrze nie wie. W miesiąc po ślubie jest już niemal zakochany, zlekka nawet zaniedbuje swą pracę, mniejsza jakby wagę przywiązując do wynalazku, gdy w grę wchodzi promieniejąca młodością Lodzia.

Poprzedzając tak dwa akty, potraktowane zgola nierasobliwie i krom-dowcipnych powiedzonek nie zalecające się specjalnie wartościom, dąży autor do czegoś innego. I tu odnosi się wrażenie, że na lekkiej kanwie pierwszego i drugiego aktów autor wprost podkłada się niepostrzeżenie do właściwego tematu, że dla koncepcji trzeciego aktu, a może tylko dla jednej, świetnej w nim sceny dra matycznej powstawała cała sztuka, boć już samo zakończenie wpada w szablonowy „happy end”.

Oto pogodna atmosfera zamęca kon-

flikt uczuć. Pomiędzy młodymi, nieśmia-łymi, zaleknionym asystentem Piotrem i panną Lodzią, rodzi się miłość, zrazu nie świadoma, lecz coraz bardziej nieoparta. Stary profesor widzi to dobrze i rezygnuje po prostu ze swoich praw, choć cierpi skrycie. Zbliża się moment, który profesor postanawia wykorzystać, by dać młodym wolność i drogę do szczęścia. Nadciąga zdawna wycekiwana, gwałtowna burza. Jeden z piorunów, ściągnięty drutami, ma wpadć do maszyny w laboratorium i swoją wyzwoła-łą energią rozbić atom. Eksperyment ten jednak jest niebezpieczny, może się zakończyć śmiercią obecnych. Profesor pod pozorem uchronienia Lodzi wysyła oboje młodych do miasta. Asystent się waha, czując, że jego miejsce jest przy profesorze, a i Lodzia, dowiedziawszy się prawdy, pozostaje na miejscu. Puszczony w ruch maszynny błyskawicę światła, grzmoty rozbrzmiewają coraz bliżej i oto nerwy Lodzi nie wytrzymują. Gdy z krzykiem śmiertelnego lęku o życie pada niemal nieprzytomna, profesor jednym uderzeniem młota niszczy swoją maszynę. Wynalazek się nie udał — mówi — ale udało się odkryć, że życie jest ważniejsze. Z pogodnym uśmiechem łączy ręce młodych.

Charakterystyczne, że ten właśnie kulminacyjny, pełen dramatycznego napięcia moment sztuki, znakomicie oddany przez autora urwykami słów, zagrzany był przez trójkę artystów najlepiej. Tu nawet młodzi adepci sceny, p. S. Stepniówna i p. A. Buczynski, bodaj dorównali wytrawnemu, doskonałemu artyście p. W. Malinowskiemu, który w roli profesora miał piękny popis swego talentu i stworzył kreację pierwszorzędą. W całości pełna wdzięku p. Stepniówna okazała się b. dobrym nabytkiem dla naszego teatru, również i p. Buczynski był bez zarzutu. — Dekoracyjnie wnętrze laboratorium efektowne i pomysłowe, burza z błyskawicami i grzmotami odtworzona była dobrze.

Ciekawa ta sztuka może liczyć na powodzenie.

(—).

OSTATNIE WIADOMOSCI

W DRODZE DO STOLICY.

Belgrad, 15.10. — Rozkład jazdy pociągu, wiozącego zwłoki króla Aleksandra, został w ostatniej chwili zmieniony. Pociąg zamiast o godz. 5-ej rano opuści Zagrzeb dziś o godz. 13-ej i przybędzie do Belgradu o godz. 23-ej.

Kto był inicjatorem ZAMACHU W MARSYLJI.

Paryż, 15.10. — Dzięki informacjom, otrzymanym przez policję francuską w Białogrodzie, udało się stwierdzić, że inicjatorem zamachu na króla jugosłowiańskiego i delegatem dr. Pawelica, jest niejaki Eugeniusz Kwaternik, 24-letni student, pochodzący z Białogrodu. Rysopis Kwaternika zgadza się całkowicie z rysopisem osoby, która była w Aix En Provence, w Lozannie i w hotelu „Regina” w Paryżu.

Zgon Raymunda Poincaré

Paryż 15.10. — Ub. nocy około godz. 3-ej zmarł s. p. Raymund Poincaré, b. prezydent Francji i b. premier. Zmarły zachorował kilka dni temu, lecz lekarze nie przypuszczali, że śmierć nastąpi tak nieoczekiwanie.

podającej się wszędzie za Kramera. Potwierdzają to więc przypuszczenia, że Kramer i Kwaternik, to jedna i ta sama osoba. Rysopis i fotografie Kwaternika vel Kramera zostały niezwłocznie przesłane do wszystkich placówek żandarmerji i pogranicznych.

Główne wysiłki policji zmierzają obecnie do odnalezienia śladów Marii Vondracek i tajemniczego Kramera, głównego delegata organizacji terrorystycznej, który kierował całą akcją zamachową.

Policja aresztowała jeszcze cztery osoby, które usiłowały przedostać się do Szwajcarii, w miejscu, gdzie Genewa leży najbliżej granicy. Dokumenty, jakie znalezione przy aresztowaniach, są podobno szlachezowane. W ten sposób liczba podejrzanych, uwięzionych w Annemasse, powiększa się i mały lokal komisariatu staje się zacinany.

Poincaré urodził się w r. 1860 w Bar-le-Duc. Był wielkim przyjacielem Polski.

Po tragedji marsylskiej zgon znakomitego męża stanu jest nowym ciosem dla Francji.

Kronika sportowa

Zawody w strzelaniu o O. S. i P. O. S.

Strzelania o zdobycie O. S. i P. O. S. kl. III i II odbywały się w dalszym ciągu w nowobudowanej pod dachem strzelnicy przy ul. Pułaskiego 2.

Wiadomem jest każdemu, że już w starożytności gorliwość poświęcaną do dobrego strzelania, oczywiście strzelano z luków, co było dość trudniejsze, niż dziś z karabinów. Dzięki ćwiczeniom i wprawie osiągano w owe dawne czasy zdumiewające wyniki, a dobry strzelec był cenio ny przez wszystkich. Do jeszcze większego znaczenia doszedł sport strzelecki w średniowieczu, gdy w każdym mieście wszyscy i niemal mieszczanie ćwiczyli się w strzelaniu z rusznic dla obrony własnej i miasta.

Przy współczesnej technice i lepszych warunkach powinnibyśmy tem świetnie stać w sporcie strzeleckim, tembardziej, że ten piękny sport może być z powodzeniem przez wszystkich upo-żywany, gdyż nie wymaga specjalnej budowy ciała, siły i zdrowia, jak inne dziedziny sportu, a tylko umietyego obchodzenia się z bronią.

Dobry strzelec jest dzisiaj podziwiany czy to na zawodach, czy na polowaniu lub w strzelaniu do celu, to też ćwiczyć powinien każdy, także i pleć piękna, aby dać dowód, że broń nie jest uprzywilejowaniem narzędziem tylko mężczyzny. Niektóre panie na terenie Częstochowy w prowizorycznie urządzonych strzelnicach na placu Stów. Młodzieży osiągnęły w strzelaniu doskonałe wyniki.

Dobrze strzelać jest nie tylko osobistą przyjemnością, ale przysądzić może w celu własnej obrony, a przedewszystkiem Państwa, co nam wszystkim powinno leżeć na sercu.

Chcąc umożliwić szerszemu ogółowi społeczeństwa ćwiczenie się w strzelaniu, zbudowano w Częstochowie pierwszą krytą strzelnicą dla użytku publiczności i każdy obywatel korzystając z niej ma prawo.

Niechaj więc wszyscy dają na strzelnicę, aby zdobyć cenne oznaki O. S. i P. O. S.

Polska — Czechosłowacja 11:5. Wczoraj odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz bokserki Polska — Czechosłowacja. Zwyciężyli Polacy w stosunku 11:5.

Dwa międzynarodowe mecze piłkarskie. W Rydze zwycięstwo, we Lwowie remis. Wczoraj piłkarze polscy grali na dwóch frontach w Rydze z reprezentacją Łotwy, we Lwowie zaś z reprezentacją Rumunii.

Mecz z reprezentacją Łotwy zakończył się ładnym zwycięstwem Polaków w stosunku 6:2 (4:2). Bramki dla barw polskich zdobyli w pierwszej połowie: Pazurek, Włodarz, Łysakowski, Peterek z karnego, po przerwie obie bramki zdobył Włodarz. Łotysze zdobyli bramki w 32 i 33 minucie.

Spotkanie z Rumunją zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Bramki dla barw polskich strzelili: Martyna 2 z karnego i Urban. Rumuni wyrównali na 10 minut przed końcem. Rumuni lepsi technicznie. — Widzów 10 tysięcy.

Śląsk — Unia 2:2 (2:1). Nadzieje na wygranie meczu przez sosnowiecką Unię zawiodły, wobec czego kwestia uzyskania tytułu mistrza grupy, została już ostatecznie przesądzona na korzyść Śląska. Po meczu sędzia opuścił boisko pod opieką policji i zarządu Unii.

Brygada — Victoria 2:2 (1:1).

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy jutro.

Na srebrnym ekranie.

Kino „STYLOWY” wyświetla sensacyjną, niezwykły film p. t. „Syn King-Konga”. Wielkie powodzenie poprzedniego filmu z olbrzymią 23-metrową malpą

King-Kong skłoniło wytwórnię do wyprodukowania podobnego filmu fantastycznego, a że pamiętny King-Kong zginął w walce z samolotami na dachu drapacza, chmur w Nowym Jorku, tu występuje syn malpola, równie olbrzymi, ale nie tak złośliwy, przeciwnie, opiekujący się członkami awanturniczej wyprawy marynarzy po skarby na egzotycznej wyspie. Młody King-Kong walczy z przedpotopowymi potworami i jaszczurami, wreszcie, ocalając życie dzielnego kapitana, sam ginie w falach morskich, zalewających wyspę podczas strasznego trzęsienia ziemi. Kończąca ta scena wywiera duże wrażenie; rozpada się w kawały, tonąca w odmętach morskich cała wyspa — to obraz niezapomniany. Role główne grają R. Armstrong i Helena Mack. W całości film należy do arcydzieł. — Nad program doskonałych dodatki.

UWAGA GRACZE!

Czułymi się w miłym obowiązku zakomunikować szerokim masom grających na Loterii Państwowej, iż znana i powszechnie ceniona Kolektura Loterii A. WOLANSKIEJ w Warszawie, Nowy Świat 19, pomimo zaopatrzenia się w kolosalną ilość losów, posiada już tylko ograniczone na ich liczbę, wobec masowego runu graczy do wszystkich oddziałów, pominięciem firmy, po zwycięstwie losy. Wszyscy przeto zainteresowani, którzy dotąd nie kupili jeszcze losu, powinni nie zwlekając zaopatrzyć się w prawdziwie szczęśliwe losy Kolektury A. WOLANSKA, gdyż nie będą w stanie, iż już za 3—4 dni losy te będą całkowicie rozsprzedane.

Dnia 16 października b. r. o godz. 8 rano odbędzie się sprzedaż koni wojkowych przez licytację na Ryнку Wieluńskim.

Kwatermistrz 7 p.a.l.

SPROSTOWANIE.

W związku z notatką zamieszczoną w nr. 236 „Gonia Czyst.” z dn. 14 b. m., jakoby nie chciała zapłacić Józefowi Chrabaszczowi za dostawienie mi książki wyjaśniam co następuje:

W dn. 10 b. m. Józef Chrabaszcz przyniósł do mnie książkę proponując kupno tytułu, oświadczając, że książka ma własność p. M. Millera. Książka, tak jak się okazało, była własnością p. Sosnowskiego, a Józef Chrabaszcz jest pracownikiem p. Sosnowskiego. Ponieważ p. Sosnowski widzi mi był już od dwóch lat 25 zł. więc przy kupnie wspomnianych książek potrącał należną mi sumę. Złożone zaś zameldowanie jest fałszywe, za co Józef Chrabaszcz pociąga do odpowiedzialności.

Tokla Konopkówna.

FUTRA

najtaniej w firmie
M. AJDELMAN
ul. Piłsudskiego 7
I piętro.

ANGIELSKI.
francuski, niemiecki.
Informacje: Kancelaria
Kursów Językowych —
ALEJA 20, tel. 10-78.

ZARAZ
do wynajęcia 6-pokojowy lokal biurowy lub 5-pokojowy z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 3 suterenu na warsztat lub mieszkanie, ul. Kilińskiego nr. 3. 2909

ZA DŁUGI
miej żony, Natalii Ułamek, powstała z jakiegokolwiek tytułu — nie odpowiadam. — Józef Ułamek. 2900

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia z oddzielnym wejściem, ul. Garbalińskiego nr. 26. Wład. u dozorcy.

SPRZEDAŻ
psa podwzrostowego zlego. Władomir: Aleja Wolności 19, dozorca.